

Andrzej Perzyński

„Papieże wobec kwestii żydowskiej.
Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI, Jan
Paweł II, Benedykt XVI”, Grzegorz
Ignatowski, Katowice 2007 :
[recenzja]

Łódzkie Studia Teologiczne 16, 293-294

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Grzegorz Ignatowski, *Papieże wobec kwestii żydowskiej. Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI*, Studio NOA, Katowice 2007, ss. 125.

Ostatnia książka ks. Grzegorza Ignatowskiego, choć zewnętrznie bardzo niepozorna, nie powinna pozostać bez echa. Prezentowanie książki *Papieże wobec kwestii żydowskiej. Pius XII, Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, Benedykt XVI* jest potrzebne. Taka książka sama na rynku się nie obroni, może nawet na rynku nie zaistnieje. Nie kusi piękną okładką czy barwnymi ilustracjami. Nie intryguje objętością. W ogóle nie jest atrakcyjna według dzisiejszych standardów marketingowych. Ale taki już los książek naukowych, opracowań wydawanych własnym nakładem autora. Niezauważenie tej książki byłoby prawdziwą szkodą dla tych wszystkich, którym tematyka relacji katolicko-żydowskich bliska jest sercu.

Najkrócej można by powiedzieć, że praca Ignatowskiego przedstawia stosunek papieży do kwestii żydowskiej. Ale to za mało. Trzeba by najpierw powiedzieć, że w pewnym sensie książka jest absolutną nowością, jest bowiem pierwszą publikacją w języku polskim omawiającą relacje ostatnich papieży z judaizmem. Łódzki badacz judaizmu dokonał analizy wypowiedzi papieskich, poczynając od Piusa XII, na Benedyktie XVI kończąc. Przeanalizował wszystkie wypowiedzi papieży na temat judaizmu, a nawet – chciałoby się rzecz – brak tych wypowiedzi w czasach dla judaizmu najtragiczniejszych, w czasach Holokaustu. Tak więc pracę Ignatowski rozpoczął od omówienia i wyjaśnienia stanowiska Piusa XII. Chodzi o problem tzw. „milczenia Piusa XII”. Ignatowski nie podejmuje się od razu omawiania wypowiedzi papieża, lecz odwołuje się do świadectw zarówno ze strony żydowskiej, jak i strony katolickiej; tak pozytywnych – jak podziękowania przesyłane Stolicy Apostolskiej po II wojnie światowej, jak i negatywnych – by wspomnieć choćby o sztuce Rolfa Hochhunta *Namiestnik*. Ostatecznie stwierdza: „W wyniku krytyk wysuwanych wobec postawy Piusa XII Stolica Apostolska w latach 1965–1981 wydała dokumenty dotyczące drugiej wojny światowej. W publikacji tej składającej się z 11 tomów w 12 woluminach, przedstawiono działalność Piusa XII i Stolicy Apostolskiej mającą przyjąć z pomocą uciemiężonej ludności żydowskiej. Mimo że pewne zaniepokojenie postawą Piusa XII pojawia się już po wojnie, to jednak staje się ono coraz bardziej zdecydowane w latach późniejszych, kiedy z dnia na dzień ubywa świadków tamtych bolesnych wydarzeń, mogących stanąć w obronie papieża, zaświadczyć o tym wszystkim, co uczynił na rzecz prześladowanych. Ponadto, możemy zapytać, czy zwracając jedynie uwagę na uroczyste wypowiedziane słowa, nie pomniejsza się znaczenia czynów? Nie można twierdzić, że Pius XII milczał wobec eksterminacji narodu żydowskiego. Jego czyny pozostają wymownym słowem” (s. 29).

Ignatowski zdecydowanie staje w obronie papieża czasu wojny. Nie jest to bez znaczenia w dobie nasilonej krytyki różnych środowisk; stara się przedstawić kontekst wydarzeń i przyczyny milczenia, przedstawiając jednocześnie szereg inicjatyw mających na celu przyjęcie z pomocą narodowi żydowskiemu. Nie dokonuje żadnych odkryć, nie przeczesuje tajnych archiwów watykańskich, ale uporządkowuje temat i wprowadza przejrzystość w dyskusji nad postawą Piusa XII.

Omawiając zaangażowanie Jana XXIII na rzecz dialogu katolicko-żydowskiego, sięga Ignatowski do audycji udzielonej 17 października 1960 r. grupie 130 Żydów z USA, podczas której papież, odwołując się do Księgi Rodzaju, powtarzał: „Ja jestem Józef, brat wasz” (Rdz 45, 4). „Papież Dobroci” powtórzył wówczas kilkakrotnie, że dla niego są to najbardziej poruszające słowa Starego Testamentu. Autor zadaje pytanie: „[...] czy Jan Paweł II, ponad dwadzieścia pięć lat później, zwracając się do Żydów w rzymskiej Synagodze Większej, nie inspirował się wcześniejszą wypowiedzią Jana XXIII?” (s. 31). Trzeba w tym miejscu dopowiedzieć, że Ignatowski odnotowuje fakt rozpoczęcia przez Jana XXIII faktycznego dialogu teologicznego między Kościołem katolickim a judaizmem, dialogu opartego na zainicjowanej przez niego przemianie postawy całego Kościoła. I jak w obronie Piusa XII stanęły jego czyny, nie słowa, tak można by stwierdzić, że i w postawie

Jana XXIII ważniejsze były gesty – choćby zmiana fragmentów wielkopiątkowej liturgii – niż słowa, jakże przecież ciepłe i życzliwe.

Dalej pisze ks. Ignatowski o stosunku papieża wobec Auschwitz, antysemityzmu przez analizę kolejnych wypowiedzi Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI. Dwóm ostatnim poświęca zdecydowanie najwięcej miejsca, przedstawia nie tylko ich wypowiedzi, ale dokonuje wstępnych analiz rokowań na dalszy dialog. Wizyty Jana Pawła II w rzymskiej Synagodze Większej i Benedykta XVI w synagodze kolońskiej wyznaczają kierunek całemu Kościołowi katolickiemu, kierunek dialogu i szacunku. Benedykt XVI powiedział w synagodze w Kolonii: „Musimy się wzajemnie szanować i kochać także w tym, i zwłaszcza w tym, co nas od siebie odróżnia ze względu na nasze najgłębsze przekonania religijne” (s. 82). Szacunek i miłość to główne wytyczne dalszego dialogu katolicko-żydowskiego; dialogu, który często jeszcze sięga do emocji bardziej niż do racji.

Dlaczego więc potrzeba, aby książka *Papieża wobec kwestii żydowskiej* była promowana intensywniej niż dotychczas? Dlaczego warto o książce Grzegorza Ignatowskiego mówić, dlaczego warto polecać ją innym? Dlaczego trzeba? Bo jest to pierwsze kompletne omówienie stanowiska papieża wobec problematyki żydowskiej. Pierwsze monograficzne opracowanie wprowadzające szereg wyjaśnień i rozprawiające się z narosłymi nieporozumieniami. Pod tym względem praca ks. Ignatowskiego jest pracą pionierską na polskim gruncie. I przez to tak niesłychanie ważna. I trzeba, aby stała się punktem wyjścia do poważnej dyskusji nad kształtem naszej wiary i naszej wrażliwości na kwestię żydowską, zwłaszcza na polskim gruncie katolicyzmu. W kraju, w którym przytłaczająca większość określa się jako katolicy, w kraju, w którym antysemickie wyzwiska słyszy się na meczach piłkarskich i widzi się obelżywe napisy pod adresem żydów w miejscach najróżniejszych, każda rzetelna wypowiedź idąca w stronę pogłębienia dialogu, wyjaśniająca sporne kwestie, czy choćby wykazująca dobrą wolę, nie może przejść bez echa.

Ignatowski nie jest nowicjuszem w badaniach relacji katolicko-żydowskich. To nie jego pierwsza publikacja w tej dziedzinie. I miejmy nadzieję, nie ostatnia. Ale to, co wyróżnia tę właśnie książkę spośród innych, to jej waga. Jasne określenie, że Najwyżsi Pasterze Kościoła na ziemi jednoznacznie opowiadają się za budową braterskich relacji między katolikami a żydami jest wyzwaniem rzuconym już nie tylko tym, którzy interesują się wspomnianą relacją. Jest wyzwaniem rzuconym wszystkim ludziom wierzącym – a może nawet – wszystkim ludziom wrażliwym. I to wyzwaniem poważnym, nie do utarczek, pojedynków, zmagañ, ale wyzwaniem do podjęcia obrony. Do podjęcia się obrony prawa do współistnienia w szacunku i miłości poróżnionych niekiedy braci, dzieci tego samego Ojca.

ks. Andrzej Perzyński

Biskup Andrzej Franciszek Dziuba, *Cywilizacja miłości w koncepcji Ojca Świętego Jana Pawła II*, Veritas Foundation Publication Centre, Londyn 2005, ss. 62.

Dzieło Jana Pawła II, które w szczególny sposób wybrzmiewa po 2 kwietnia 2005 r. inspiruje do odczytywania spuścizny Następcy św. Piotra przełomu XX i XXI wieku w kontekście jego roli w dziejowym odkrywaniu miejsca człowieka i jego roli w relacjach do innych, świata i samego Boga. Są to szerokie nurty oraz wielkość tematów, które dotyczą konkretnie istnienia człowieka. Szczególny rys nauczania zdaje się kierować nie tylko ku osobie ludzkiej, ale podkreślając jej wartość i znaczenie, ku wspólności.

Nikt nie jest w stanie powiedzieć, że świat został powierzony tylko i wyłącznie konkretnej jednostce, a korzystanie z dóbr i zasobów ziemi i intelektu ludzkiego nie jest bezwzględnie zastrzeżone. Odkrywanie w sobie i świecie zaproszenia do twórczego przyjęcia rzeczywistości wiedzie ku